

sobota, 06.06.2020

“Dobrze widzi się tylko sercem”

Czytamy dzisiaj w Ewangelii o ubogiej i hojnej wdowie, która wrzuca do skarbony Świątyni w Jerozolimie “dwa pieniążki”, czyli wszystko to, co miała na swoje utrzymanie. Ofiara ubogiej wdowy, hojność jej serca, ufność w Bożą Opatrzność, “która z pewnością pozwoli jej przeżyć kolejny dzień” i sprawia, że wdowa nie martwi się o odzienie i żywność, wzorem lilii polnych i ptaków podniebnych, przysławiają nam pierwszą część Ewangelii. Jesteśmy tak bardzo poruszeni i zafascynowani przykładem wdowy, iż umyka nam zachowanie uczonych w Piśmie. Uczeni w Piśmie tymczasem chętnie korzystają ze wspaniałości ubogiej wdowy, aby umknąć naszej uwadze... Nie ma się co dziwić – ich charakterystyka dokonana przez Jezusa bezkompromisowo uwypukla najgorsze i wstydlive zachowania: “z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach; objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy”.

W dzisiejszej Ewangelii uderza mnie właśnie ten kontrast między uczonymi w Piśmie a ubogą wdową; między pozorami a prawdą; między ich pozorną wielkością i małością wdowy, a jej realną wielkością i małością uczonych w Piśmie. Dzisiejsza Ewangelia zaprasza nas do odbicia podróży od pozorów do prawdy. Dzisiejsza Ewangelia pokazuje nam, że “pozory mylą, a osądy ranią”. Jezus, wyposażony w Boży atrybut wszechwiedzy i czytania w ludzkich sercach (tzw. kardiognozja), wie, że dwa skromne pieniążki ubogiej wdowy znaczą więcej w oczach Bożych niż wszelkie inne ofiary, ponieważ nie pochodzą z tego, “co zbywa”, ale jak mówi grecki tekst Ewangelii, stanowią “całe życie”ubogiej wdowy, jej całkowitą ufność w Boga.

Jezus zna serca uczonych w Piśmie, Jezus zna serce ubogiej wdowy, Jezus zna serce każdego z nas. Bóg patrzy ponad pozory. Kiedy Pan Bóg posłał proroka Samuela, aby spośród synów Jessego wybrał i namaścił króla Izraela, i gdy Samuel skłaniał się do elekcji Eliaba, Bóg rzekł do proroka: “Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce”. Powtórzmy to ostatnie przepiękne zdanie: “człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce”. W znanej książce Antoine de Saint-Exupéry “Mały książę” znajdujemy tę oto głęboką myśl: „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”. W dzisiejszej Ewangelii Jezus widzi sercem, swoim Boskim Sercem, reszta obserwatorów sceny w Świątyni Jerozolimskiej zdaje się podążać za pozorami...

Prośmy dzisiaj Serce Jezusa, aby uczyniło nasze serca hojne i ufne, jak serce ubogiej wdowy, oraz abyśmy potrafili “widzieć dobrze sercem”, sercem współczującym, które patrzy ponad pozory i chwyta to, co najważniejsze.

Ks. Marek Szynkowski